

Kalendarium

● **25 lutego** – Przed siedzibą Nadleśnictwa Gołębki odbyła się pikiet w obronie praw pracowniczych i związkowych. Blisko dwustu związkowców z flagami „Solidarność”, trąbkami i gwizdkami domagało się respektowania praw związkowych przez nadleśniczego. W pikiecie uczestniczyli członkowie bydgoskiej „S”. Delegacja związkowców złożyła w nadleśnictwie petycję, w której domagają się m.in. zaprzestania przez pracodawcę dyskryminacji działaczy i członków Związku, zaprzestania utrudniania działalności związkowej, oraz podjęcia negocjacji w sprawach pracowniczych i uznania niezależnego sposobu działania organizacji związkowej.

● **1 marca** – Zagrożone miejsca pracy w **Elektrociepłowni Wybrzeże** oraz trudna sytuacja byłych stoczniovców ze Stoczni Gdynia to jedne z głównych problemów, jakimi zajmował się Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „S”. Regionalna Komisja Wyborcza „S” poinformowała o aktualnym stanie wyborów w podstawowych organizacjach związkowych regionu. Przypomniano konieczność przestrzegania kalendarza wyborczego, określonego uchwałami związkowymi. Omówiono również przygotowania do obchodów trzydziestolecia NSZZ „S”. Zapelowano do wszystkich osób, zagrożonych utratą pracy o zgłaszanie się do Regionu Gdańskiego „S” w celu udziału w szkoleniach, które zapewnią im przekwalifikowanie i nabycie nowych kwalifikacji zawodowych.

● **3 marca** – Bardzo mocno przybliżyliśmy się do końcowego porozumienia w sprawie zasad wynagradzania – podsumował negocjacje ostatniego rozdziału ponadzakładowego układu zbiorowego pracy dla pracowników socjalnych Mirosław Kowalik, przewodniczący Zarządu Regionu Częstochowskiego. Na ostatnie spotkanie do Urzędu Miasta przysła około 50 osobowa grupa pracowników DPSu i MOPSu wspierana przez związkowców z ISD Huty Częstochowa, TRW, Elseny, Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego i kilku częstochowskich przychodni. – Kiedy urzędnicy zobaczyli naszych zdeterminowanych członków wyposażonych w śpiwory i termosy nagle nabrali chęci do merytorycznych uzgodnień – podsumował spotkanie Tomasz Ziółkowski z Regionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia.

● **4 marca** – Podczas uroczystej mszy świętej w katedrze kieleckiej biskup Kazimierz Ryczan, Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy otrzymał tytuł Zasłużony dla NSZZ „Solidarność” od Janusza Śniadka, przewodniczącego „S”. Janusz Śniadek powiedział, że biskup należy do tej grupy ludzi, którzy przyjmując to odznaczenie podnoszą jego rangę. Tytuł Zasłużony dla NSZZ „S” przyznaje Krajowy Zjazd Delegatów. □

„S” nie da się odesłać do muzeum

Drogą do budowania kapitału społecznego jest swoboda zrzeszania się w związki zawodowe. Trzeba umacniać, a nie niszczyć związki zawodowe (...) – mówił podczas kongresu PiS Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

Przewodniczący odniósł się do przypadającej w tym roku 30. rocznicy NSZZ „Solidarność” i przypomniał, że „S” chociaż w przeszłości miała różne zadania, urodziła się i trwa do dzisiaj jako związek zawodowy. Janusz Śniadek zwrócił uwagę, że dzisiaj coraz częściej pomija się społeczny wymiar Sierpnia ’80, zwracając uwagę jedynie na wolnościowy charakter rodzącej się wówczas „Solidarności”. Tymczasem wołanie o wolność i godność wiadać w większości sierpniowych postulatów.

Szef „S” ubolewał, że po tylu latach po odzyskaniu wolności, Polsce nie udało się zwalczyć takich problemów społecznych jak: rozwarstwienie płacowe, ubóstwo dzieci, wykluczenie społeczne. – Tę przykrą prawdę próbuje się przykryć mapą Europy z Polską jako zieloną wyspą na morzu recesji. Czy to twierdzenie jest prawdziwe? Czy rzeczywiście najlepiej w Europie radzimy sobie z kryzysem? – pytał przewodniczący „S”.

Inaczej wygląda to z perspektywy pracowników, szczególnie tych stracili pracę. Niski poziom standardów i zabezpieczeń socjalnych, chaos i niedofinansowanie w służbie zdrowia, czy kryzys systemu emerytalnego to główne zagrożenia dla pracowników, jakie widzi obecnie szef „S”. Aby ich uniknąć, Związek postuluje ochronę stałego stosunku pracy, opartego na umowę o pracę.

Janusz Śniadek krytycznie odniósł się do idei taniego państwa. Tak zwane tanie państwo okazuje się często państwem słabym, tandetnym buble, niezdolnym do zabezpieczenia ludziom elementarnego bezpieczeństwa. Tanie państwo, coraz głośniejszy mówi do obywateli – radźcie sobie sami! – mówił.

Zdaniem przewodniczącego „S” zbyt małą wagę przywiązuje się do kapitału społecznego w Polsce. Pracownik staje się tylko pozycją w kosztach, które trzeba ograniczyć. – Bez odbudowania poczucia wspólnoty, bez wzajemnego zaufania, bez zaufania obywateli do instytucji publicznych Polsce grozi, że przestanie się rozwijać. Drogą do budowania kapitału społecznego jest swoboda zrzeszania się w związki zawodowe. Wzmocnienie partnerów społecznych, wzmocnienie dialogu społecznego i obywatelskiego. Trzeba umacniać, a nie niszczyć związki zawodowe. Trzeba wspierać dialog społeczny i obywatelski – przekonywał przewodniczący „S”.

Janusz Śniadek odniósł się również do medialnych poglądów o rzekomym porozumieniu „S” z PiS. – Solidarność potrzebuje i szuka partnerów do działania na rzecz pracowników, na rzecz dobra wspólnego. Współpracujemy ze sobą bez kontraktów i handlowania. Robimy to w imię podobnej wrażliwości społecznej – stwierdził.

Kończąc wystąpienie, przewodniczący zaznaczył, że wszyscy jesteśmy dumni z dokonania „S” i historii, ale Związek nie da się odesłać do muzeum.

Pełne przemówienie Janusza Śniadka w dołączonych dokumentach do SIS-u i na www.solidarnosc.org.pl

USTAWA ANTYKRYZYSOWA NIE WYKORZYSTANA

124 wnioski wpłynęły do Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych na podstawie tzw. ustawy antykryzysowej.

Do 1 marca br. 124 przedsiębiorców zwróciło się do FGŚP o pomoc na podstawie ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego. Złożone wnioski opiewają na kwotę 18 532 168,23 zł i dotyczą ponad 10 tys. pracowników. Najwięcej wniosków dotyczy wypłaty świadczeń z tytułu przestoju ekonomicznego oraz z tytułu obniżonego czasu pracy.

Dotychczas zawarto 67 umów na wypłatę świadczeń na łączną kwotę prawie 13 mln zł. Faktycznie do 1 marca wypłacono świadczenia o wartości ponad 2,5 mln zł.

Niewielkie jest zainteresowanie pracodawców podnoszeniem kwalifikacji pracowników w czasie kryzysu. Środki na ten cel zostały

zarezerwowane w Funduszu Pracy. urzędy centralne wydały 15 zaświadczeń uprawniających do pomocy w sfinansowaniu szkoleń. Wartość umów z tytułu kosztów szkolenia dla pracowników i z tytułu stypendiów wynosi zaledwie 146 tys. zł. Z tej formy pomocy skorzystało jedynie 53 pracowników.

Ustawa o łagodzeniu skutków kryzysu została przyjęta przez Sejm w lipcu ubiegłego roku. Miała być efektem wypracowanego przez związki zawodowe i pracodawców „pakietu antykryzysowego”. Po trudnych rozmowach między związkami zawodowymi i pracodawcami zabrakło woli kompromisu przede wszystkim ze strony rządu. W trakcie prac parlamentarnych niektóre nie które zapisy pakietu zostały wypaczone wbrew intencji związków zawodowych. □

Problemy w cieniu kwiatów

Współcześnie Dzień Kobiet jest obchodzony niemal na całym świecie, a oficjalnym świętem jest w ponad trzydziestu krajach, w tym w Polsce. Według MKZZ na świecie pracuje dziś około 1,2 mld. kobiet a bezrobotnych jest ponad 82 mln. Zarobki ich są średnio mniejsze od zarobków mężczyzn od 12 proc. do nawet 60 proc. w zależności od kraju. Według danych Eurostatu w Polsce ponad 24 proc. kobiet w wieku 24-54 lata jest poza rynkiem pracy, z czego aż połowa z powodów rodzinnych. O kobietach w Związku i nie tylko, mówią:

Maria Ochman, przewodnicząca Sekretariatu Ochrony Zdrowia

Kobiety w Polsce w większości same decydują o swoim losie. Są coraz lepiej wykształcone, oraz częściej sięgają po funkcje dotychczas zarezerwowane tylko dla mężczyzn. Uczestniczą w życiu publicznym, choć pewnie nie w takim stopniu jakby sobie tego życzyły. Często po prostu nie mają na to czasu, łącząc wiele ról jakie nakłada na nie życie. W Polsce rynek pracy stawia przed kobietami wysokie wymagania, dlatego potrzeba większej pomocy – zwłaszcza młodym kobietom. Należy stworzyć takie zachęty dla młodych Polek, żeby decydowały się na macierzyństwo. Potrzeba przyjaznego dla rodziny i młodych matek prawa pracy, ale także zorganizowanej pomocy w wychowywaniu dzieci, większej liczby żłobków i przedszkoli.

Danuta Czernielewska, przewodnicząca regionu Koszaliński-Pobrzeże

Praca w Związku to duże poświęcenie. Jednak, jeśli możemy coś zrobić dla drugiego człowieka to duża satysfakcja i to mnie uskrzydla. W moim regionie kobieta jest członkiem prezydium, skarbnikiem i przewodniczącą dużej organizacji na Poczcie. Mamy również koleżankę w zarządzie regio-

nu. Pewnie przydałoby się więcej kobiet w życiu publicznym, np. w Sejmie. Może zmieniłoby to na lepsze relacje w polityce. Duży problem, z jakim często kobiety zgłaszają się do nas to utrudnienie związane z powrotem do pracy po urlopie macierzyńskim. Kobieta, która najczęściej jest odpowiedzialna za dom i dzieci dodatkowo pracuje, nie powinna być gorzej traktowana od mężczyzn – ta zasada powinna być pod szczególnym nadzorem.

Cecylia Gonet, przewodnicząca regionu Śląsk-Opolski

Praca w Związku to służba dla ludzi. Trzeba poświęcić dużo czasu, aby podołać wszystkim sprawom. Nie czuje się zdominowana przez mężczyzn. Idę zawsze prostą drogą, wiem, do czego dążę, a koledzy mnie w tym wspierają. Mogę poświęcić swój prywatny czas na pracę. Kocham pracować z ludźmi, mimo, że czasami są trudne sytuacje. Daje mi to satysfakcje, kiedy potrafię pomóc i usłyszę słowo dziękuję. W zbliżających się wyborach będę chciała, żeby trochę więcej kobiet zaangażowało się w życie Związku. Kobiety wnoszą inne spojrzenie i łagodzą obyczaje dlatego zastanawiamy się nad założeniem regionalnej sekcji kobiet.

*Więcej o kobietach na
www.solidarnosc.org.pl*

17 tys. pracowników zagrożonych

Brak jednego rozporządzenia zlikwiduje kilkanaście tysięcy miejsc pracy w sferze budżetowej. Janusz Śniadek zwrócił się do premiera Donalda Tuska o interwencję w sprawie wydania rozporządzenia do obowiązującej ustawy o finansach publicznych.

Nowa ustawa o finansach publicznych weszła w życie 1 stycznia 2010 r. Na jej podstawie likwidowane są gospodarstwa pomocnicze zarówno państwowych, jak i samorządowych jednostek budżetowych. Zadania wykonywane przez gospodarstwa nie zostaną jednak zlikwidowane. Miały je przejąć jednostki macierzyste, czyli jednostki, przy których utworzono gospodarstwa, lub nowe jednostki powołane przez samorządy do wy-

konywania tych samych zadań, które wykonywało gospodarstwo. Niestety chociaż ustawa obowiązuje od 1 stycznia, dotychczas Rada Ministrów nie wydała rozporządzenia, na podstawie którego nowe jednostki mogłyby być tworzone. Dotyczy to kilkunastu tysięcy pracowników, którzy mogą stracić pracę.

„Interweniuję w powyższej sprawie, bowiem z powodu braku rozporządzenia wykonawczego rozpoczęły się likwidacje gospodarstw pomocniczych. Pracownicy i ich rodziny zaniepokojeni są utratą pracy i pogłębieniem liczby bezrobotnych. We wszystkich gospodarstwach pomocniczych zatrudnionych jest 17,5 tys. pracowników” – pisze w piśmie do premiera przewodniczący Komisji Krajowej. □

Pracownicy Huhtamaki za strajkiem

Pracownicy fabryki Huhtamaki w Siemianowicach Śląskich są gotowi zastrajkować, aby wywalczyć podwyżki. Takie są wyniki referendum zorganizowanego przez zakładową „Solidarność”.

– Strajk to najostrejsza forma protestu. Mam nadzieję, że nie będziemy zmuszeni do niej sięgać i wszystko uda się rozwiązać przy stole negocjacyjnym. Liczę, że szefowie Huhtamaki, wiedząc jakie są wyniki referendum uświadomią sobie wreszcie, że załoga jest naprawdę zdeterminowana i będzie walczyć o podwyżki – mówi Adam Flakus, przewod-

niczący MOZ NSZZ Solidarność w fabryce Huhtamaki.

W referendum za strajkiem opowiedziało się 86 proc. głosujących pracowników ze spółki Huhtamaki Polska i ponad 90 proc. głosujących z Huhtamaki Food Service.

Związkowcy z „Solidarności” domagają się 20 proc. podwyżki dla wszystkich zatrudnionych oraz wprowadzenia od 1 stycznia dodatku za każdą godzinę pracy na drugiej zmianie, w wysokości 3 zł i dodatku za każdą godzinę pracy w porze nocnej, wynoszącego 4,5 zł. □

STRAJK OSTRZEGAWCZY W ENERDZE

3 marca br. organizacje związkowe działające w Grupie Kapitałowej Energa, w tym NSZZ „Solidarność”, przeprowadziły akcję protestacyjną m.in. przeciwko łamaniu praw pracowniczych.

Przez ponad dwie godziny zamknięte były biura obsługi klienta w Grupie Energa. Strajk ostrzegawczy, podobnie jak takie same akcje w ubiegłych latach, to wynik toczącego się sporu zbiorowego między związkami zawodowymi a zarządami niektórych spółek z Grupy Energa.

„Nieprzestrzeganie zawartych porozumień, łamanie praw pracowniczych, prowadzenie dzikiej restrukturyzacji, przerzucanie kosztów związanych z nieudolnym zarządzaniem na barki pracowników Grupy Kapitałowej Energa, doprowadziły do akcji strajkowej. W referendum strajkowym za strajkiem opowiedziało się 98 proc. pracowników Grupy Kapitałowej Energa. Związki zawodowe zapowiadają, że jeżeli pracodawcy nie podejmą działań zmierzających do rozwiązania sporu zbiorowego, rozpoczętego 22 lipca 2009 roku, zostanie zastrzona forma protestu wynikająca z Ustawy o Rozwiązywaniu Sporów Zbiorowych” – czytamy w oświadczeniu Komitetu Protestacyjnego GK Energa, wydanym 26 lutego br. □

OGÓLNOPOLSKA DROGA KRZYŻOWA LUDZI PRACY

Duszpasterstwo Ludzi Pracy Archidiecezji Warszawskiej oraz Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” serdecznie zaprasza do uczestnictwa w Ogólnopolskiej Drodze Krzyżowej ulicami warszawskiego Żoliborza w piątek 26 marca 2010 r. o godz. 17.

Będziemy modlić się aby beatyfikacja Sługi Bożego księdza Jerzego Popiełuszki przyniosła błogosławione owoce wzrostu wiary, nadziei i miłości w Kościele i naszej Ojczyźnie.

Do Grobu Sługi Bożego Księdza Jerzego Popiełuszki krzyż będą nieśli: hutnicy, kolejarze, górnicy służba zdrowia, strażacy, energetycy, policjanci, żołnierze, delegaci z regionów NSZZ „Solidarność”, samorządowcy, parlamentarzysty, młodzież i harcerze.

Prosimy o przyniesienie zniczy, lampionów lub świec. Poczty sztandarowe zbiorą się o godz. 16:30 przed Domem Pielgrzyma „Amicus”. □

LICZBY TYGODNIA

- 3,1 proc. wzrósł Produkt Krajowy Brutto w Polsce w czwartym kwartale 2009 r., po wzroście o 1,7 proc. w trzecim kwartale. (GUS)
- 66 proc. profesorów i 33 proc. adiunktów w Polsce pracuje na kilku etatach. W dodatku na uczelniach wyższych 30 proc. etatów profesorskich zajmują 70-latk i starsi, w Polskiej Akademii Nauk ten odsetek wynosi prawie 50 proc.
- 9715 zł musi oddać przeciętnie zadłużony Polak. Mężczyzna w wieku 31-40 lat, mieszkający w dużym mieście – to lutowy obraz przeciętnego polskiego dłużnika według firmy BIG InfoMonitor.